



Echa z Konwencji - Tarnów

25 czerwca 2006 r.

„Już lato jest w pełni i zboże już szumi na łanie”.. Tak zaczynający się wiersz, recytowany był przez dzieci kilku pokoleń badaczy i kojarzy się z czasem konwencji. Od wielu lat sezon letnich, braterskich peregrynacji rozpoczyna jednodniowa konwencja w Tarnowie. W tym roku, nabożeństwo przygotowane przez okoliczne zbory, odbyło się w dniu 25 czerwca, w pięknej sali konferencyjnej Urzędu Miasta. Spotkaniu przewodniczył brat Tomasz Sygnowski.

Rozważania duchowe rozpoczęło omówienie przez brata Jana Knopa porad kryjących się za życzeniem – prośbą „abyście chodzili przystojnie przed Panem” (1 Kol. 1:10). Wiąże się to z dążeniem do doskonałości w postępowaniu, co z kolei powoduje nasze uszlachetnianie, które oddala nas od błędu, grzechu i chroni od upadku. Kontynuacją pozytywnego podejścia, poruszonego w pierwszym wykładzie, było zapewnienie „Powiedzie się słudze pańskiemu”, do którego odwoły-

wał się brat Paweł Suchanek Nawiązywał do przykładów starotestamentalnych jak i do czasów działalności mesjańskiej Pana Jezusa, w związku z Bożą obietnicą zapisaną w ewangelii (Jan 3:16”). Rozważaniami nad rolą muzyki i pieśni w życiu religijnym, podzielił się brat Piotr Krajcer. Oparł się na bardzo sugestywnym obrazie 144. tysięcznego chóru śpiewającego z towarzyszeniem „jakby harf” (Obj. 14:1-3). Z wystąpienia zatytułowanego „Mężowie dobrej zapowiedzi” brata Tadeusza Wójciaka, należałoby zapamiętać, aby za takich mężów uważać tych, którzy prowadzą do domu Pańskiego, do Pana Boga, dodają otuchy, tak jak czynili to mężowie opisani w prorocत्वach czy psalmach.

Zakończenie społeczności nie jest najmilszym momentem konwencji, ale jeśli towarzyszy mu zaproszenie na kolejny, rychły zjazd braterstwa, to pozwala na dłużej podtrzymać dobre nastawienie.

Dziewoński Marek
R-
„Straż”